

Sygn. akt IV Ka 119/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Ireneusz Bieniek

Sędziowie: SSO Jadwiga Żmudzka (spr.)

SSR del. Janusz Kawalek

Protokolant: prot. Dorota Wilk

przy udziale Joanny Kowalskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2014 roku, sprawy

J. P.

oskarżoną o przestępstwo z art. 177 § 1 i 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej,

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Nowej Huty w Krakowie z dnia 5 listopada 2013r. sygn. akt VIII K 239/12/
N

uznając apelację za oczywiście bezzasadną zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 250 (dwieście pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, nadto zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżycieli posiłkowych E. K. i S. K. kwoty po 504 (pięćset cztery) złote tytułem zwrotu poniesionych przez nich wydatków związanych z udziałem ich pełnomocnika w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji.

SSO Jadwiga Żmudzka SSO Ireneusz Bieniek SSR del. Janusz Kawalek

Sygn. akt IV Ka 119/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 3 września 2014 roku

J. P. została oskarżona o to, że:

w dniu 25 lipca 2011 r. około godz. 14.20 w K. (...) na ul. (...), kierując samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachowała szczególnej ostrożności przy wykonywaniu manewru zmiany pasa ruchu i w efekcie nie ustąpiła pierwszeństwa pojazdowi marki H. o nr rej. (...) kierowanemu przez J. N., jadącemu po pasie ruchu, na który zamierzała wjechać, zmieniając pas w bezpośredniej odległości przed tym samochodem wskutek czego doprowadziła do zderzenia obu pojazdów, co z kolei spowodowało wystąpienie zjawiska bocznego ślizgania się opon samochodu marki H. na nawierzchni oraz uszkodzenie jego przedniego prawego koła ostatecznie skutkujące całkowitą utratą kontroli nad tym pojazdem przez

J. N., zjechaniem na pas zieleni, a następnie na chodnik i potrąceniem pieszych E. K. oraz S. K., czym nieumyślnie spowodowała wypadek drogowy, w wyniku którego w/w piesz doznali obrażeń ciała w tym:

- S. K. w postaci złamania podudzia prawego, które pociągnęły za sobą naruszenie czynności narządów jego ciała na okres powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.,

- E. K. w postaci zmiążdżenia stopy i lewego stawu skokowego z następową koniecznością amputacji kończyny na poziomie podudzia, które stanowią inne ciężkie kalectwo w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k.,

tj. o przestępstwo z art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie w Wydziale (...), wyrokiem z dnia 5 listopada 2013 roku sygn. VIII K 239/12/N orzekł w tym przedmiocie następująco:

I. oskarżoną J. P. uznaje za winną tego, że w dniu 25 lipca 2011 r. około godz. 14.20 w K.(...)na ul. (...), kierując samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wykonując manewr zmiany pasa ruchu w rejonie ronda i w niewielkiej odległości od przejścia dla pieszych nie zachowała szczególnej ostrożności, to jest nie upewniła się w dostateczny sposób, czy pas ruchu, na który zamierza wjechać jest wolny, w konsekwencji czego przekraczając prawą częścią kierowanego pojazdu linię ciągłą, znajdującą się między pasami, nie ustąpiła pierwszeństwa samochodowi marki H. o nr rej. (...), jadącemu lewym pasem ruchu, a kierowanemu przez J. N., doprowadzając do zderzenia tych pojazdów, w efekcie czego prawe przednie koło samochodu H. zostało w czasie zderzenia pojazdów urwane, co uniemożliwiło J. N. skuteczne kierowanie tym samochodem, w wyniku czego w pozderzeniowym ruchu samochodu H. doszło do potrącenia pieszego S. K., który na skutek tego doznał złamania podudzia prawego, co spowodowało naruszenie czynności narządu jego ciała na okres powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. oraz pieszego E. K., która w wyniku tego doznała obrażeń ciała w postaci zmiążdżenia stopy i lewego stawu skokowego z następową koniecznością amputacji kończyny na poziomie podudzia, co stanowi inne ciężkie kalectwo w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., czym nieumyślnie spowodowała wypadek drogowy, przy czym J. N. przyczynił się do potrącenia pieszych S. K. i E. K. w ten sposób, że przed zderzeniem pojazdów poruszał się z prędkością około 65 km/h, a zatem przekraczającą prędkość dopuszczalną na tym odcinku drogi wynoszącą 50 km/h, co miało bezpośredni wpływ na pozderzeniowy ruch jego pojazdu, co stanowi występki z art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., i za to na mocy art. 177 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. wymierza oskarżonej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawieszając wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

III. na mocy art. 42 § 1 k.k. w zw. z art. 39 pkt 3 k.k. orzeka wobec oskarżonej środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 (jednego) roku, zobowiązując oskarżoną na mocy art. 43 § 3 k.k. do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych;

IV. na mocy art. 46 § 2 k.k. i art. 48 k.k. zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego S. K. nawiazkę w kwocie 5.000 (pięć tysięcy) złotych, a na rzecz oskarżycielki posiłkowej E. K. nawiazkę w kwocie 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych;

V. na mocy art. 63 § 2 k.k. zalicza oskarżonej na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych okres zatrzymania prawa jazdy numer (...) od dnia 26 września 2011 r. do dnia 5 października 2011 r.;

VI. na zasadzie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. oraz § 14 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 14 ust. 7, § 16 i § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn.

zm.) zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżycieli posiłkowych E. K. i S. K. kwotę po 756 (siedemset pięćdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów poniesionych w związku z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika;

VII. na zasadzie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa częściowo koszty sądowe w kwocie 1.031 (jeden tysiąc trzydzieści jeden) złotych, a na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zmianami) zwalnia oskarżoną od zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych w pozostałej części.

Wyrok ten zaskarżył obrońca oskarżonej i zarzucił mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż:
 - a) oskarżona przekroczyła linię ciągłą dzielącą pasy ruchu prawą przednią stroną pojazdu, gdy tymczasem samochód oskarżonej przeciął linię ciągłą lewą przednią stroną,
 - b) odległość pomiędzy miejscem zderzenia się pojazdów, a przejściem dla pieszych była niewielka, gdy tymczasem wynosiła około 30 metrów, a oskarżona poruszała się z bardzo niską prędkością.
- obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 177 § 1 i 2 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie, czyli przyjęcie, iż zachowanie oskarżonej mające polegać na naruszeniu zasad ruchu drogowego spowodowało wystąpienie skutku w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu E. K. oraz średniego uszczerbku na zdrowiu S. K., pomimo niewykazania związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy naruszeniem przez oskarżoną zasad obowiązujących w ruchu drogowym a powstałymi u pokrzywdzonych obrażeniami ciała, w tym ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu E. K. oraz średniego uszczerbku na zdrowiu S. K..

Z ostrożności procesowej, na wypadek nieuznania powyższych zarzutów za zasadne, obrońca oskarżonej zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażąco niewspółmierność kary, wyrażająca się w wymierzeniu środka karnego w postaci nawiązki na rzecz pokrzywdzonych odpowiednio w wysokości 10.000,00 złotych dla E. K. i 5.000,00 złotych dla S. K. oraz w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym przez okres jednego roku, w sytuacji gdy tak wysoki wymiar środka karnego w znacznym stopniu przekracza stopień winy oskarżonej oraz, biorąc pod uwagę zadośćuczynienie wypłacone na rzecz pokrzywdzonych przez ubezpieczyciela, stopień społecznej szkodliwości czynu, a ponadto wysokość zawiązki jest nieadekwatna do obecnych możliwości majątkowych oskarżonej, która jest osobą bezrobotną, samotnie wychowującą 10-letniego syna.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji

ewentualnie z ostrożności procesowej

- obniżenie wysokości nawiązki na rzecz pokrzywdzonych odpowiednio do kwoty 1000 zł na rzecz E. K. i do kwoty 500 zł na rzecz S. K. i uchylenie względem oskarżonej zakazu prowadzenia pojazdów.

Sąd Odwoławczy rozważył, co następuje:

Wniesiony w niniejszej sprawie środek odwoławczy okazał się być niezasadny i to w stopniu oczywistym.

Wpierw zważyć należy, iż skarżący obrońca oskarżonej z jednej strony zarzuca błąd w ustaleniach faktycznych, z drugiej zaś naruszenie prawa materialnego. Zauważyć zatem trzeba, iż obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można zatem mówić o naruszeniu przepisów prawa materialnego w sytuacji, gdy

wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę (postanowienie SN z dnia 21 października 2013r., sygn. akt II KK 260/13, Prok.i Pr.-wkł. 2014/1/19, LEX nr 1380933).

Kontrola instancyjna stwierdza, że Sąd Rejonowy przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe i dokonał skrupulatnej oraz wnikliwej oceny całego zebranego materiału dowodowego. Ocena wszystkich dowodów, wbrew zarzutowi apelacji, jest oceną swobodną, pozbawioną cech dowolności. W pisemnych motywach wyroku Sąd odniósł się szczegółowo do wyjaśnień oskarżonej J. P., zeznań świadków: E. K., S. K., J. N., M. R., A. J. oraz dowodów z opinii biegłego P. C., opinii biegłego P. P. i pozostałych dowodów, w tym kart informacyjnych dotyczących obrażeń ciała pokrzywdzonych E. K. i S. K., opinii sądowo - lekarskich dotyczących pokrzywdzonych E. K. i S. K., protokołu oględzin pojazdu O. (...), protokołu oględzin pojazdu H., protokołów z przebiegu badania stanu trzeźwości J. P. i J. N. urządzeniem elektronicznym, nagrania z monitoringu wraz z protokołem oględzin, protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego, szkicu miejsca wypadku drogowego, oświadczenia pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych z dnia 29 października 2013r., wskazując, którym dowodom i w jakiej części dał wiarę, a którym wiary odmówił, argumentując przyczyny takiego postąpienia. Rozumowanie Sądu, jak idzie o dokonaną ocenę wszystkich dowodów pozbawione jest cech dowolności, sprzeczności, niejasności, wszystkie dowody ocenione zostały z zachowaniem zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz wskazań wiedzy. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi w szczególności do wniosku, iż Sąd Rejonowy nie przydał bezrefleksyjnie waloru pełnej wiarygodności ani wyjaśnieniom oskarżonej ani zeznaniom świadka J. N.. Sąd Rejonowy wnikliwie i z pełną starannością wywodził, które fragmenty ich depozycji uznał za wiarygodne, znajdujące swe potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności opinii biegłego P. C., która stała się w całości, poza dwiema omyłkami, które Sąd Rejonowy wyszczególnił, kanwą do czynienia w sprawie ustaleń faktycznych.

Tym samym ocena dowodów, jako zgodna z dyspozycją art. 7 k.p.k., z ochrony tego przepisu korzysta. Opierając się na takiej ocenie dowodów Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, przypisując oskarżonej sprawstwo oraz winę, nie dopuszczając się błędu w tych ustaleniach.

W sprawie nie doszło do naruszenia treści art. 4 k.p.k. Kontrola instancyjna prowadzi bowiem do wniosku, iż Sąd Rejonowy zgodnie z wymogiem art. 4 k.p.k. przeprowadził dowody przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonej. Mógł zaś uwzględnić tylko te okoliczności, które wynikały z dowodów uznanych przez siebie za wiarygodne. Żaden przepis procedury karnej nie nakłada na Sąd orzekający obowiązku czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o wszystkie przeprowadzone dowody. Nie jest to bowiem możliwe w sytuacji, gdy przeprowadzone dowody są ze sobą sprzeczne, a tak jest w niniejszej sprawie. Wówczas Sąd I Instancji obowiązany jest jednym z nich dać wiarę, a innym waloru wiarygodności odmówić, zaś ocenę swoją uzasadnić, zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k., co też Sąd Rejonowy uczynił.

W sprawie nie doszło również do naruszenia art. 410 k.p.k. Obraza art. 410 k.p.k. zachodzi tylko wówczas, gdy Sąd orzekający opiera swoje orzeczenie na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź opiera się tylko na części materiału ujawnionego, a zatem, gdy jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc także i tych, które je podważają. Taka natomiast sytuacja w przedmiotowej sprawie nie zachodzi. Każdy z dowodów został przeprowadzony na rozprawie, a następnie - niezależnie od jego wartości procesowej w kontekście interesów oskarżonej – poddany analizie i ocenie. Sąd Odwoławczy nie stwierdził istnienia podstaw do skutecznego wysuwania naruszenia przepisu art. 410 k.p.k.

Dysponując kompletnie zgromadzonym i prawidłowo ocenionym materiałem dowodowym, Sąd Rejonowy dokonał na jego podstawie trafnych ustaleń faktycznych, które wiernie odzwierciedlają rzeczywisty przebieg zdarzenia stanowiącego przedmiot rozpoznania niniejszej sprawy.

Przypomnieć tutaj należy, że zasada określona w art. 410 k.p.k. obowiązuje nie tylko Sąd ferujący wyrok, ale i wszystkie strony procesu, które przedstawiając własne stanowisko - nie mogą go opierać wyłącznie na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków (por. wyrok SN z dnia 30.08.1979 r., sygn. akt III KR 196/79, OSNPG 1980 r., Nr 3, poz. 53).

W sprawie nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż oskarżona J. P. w dniu 25 lipca 2011 r. około godz. 14.20 w K. (...) na ul. (...), kierując samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wykonując manewr zmiany pasa ruchu w rejonie ronda i w niewielkiej odległości od przejścia dla pieszych nie zachowała szczególnej ostrożności, to jest nie upewniła się w dostateczny sposób, czy pas ruchu, na który zamierza wjechać jest wolny, w konsekwencji czego przekraczając prawą część kierowanego pojazdu linię ciągłą, znajdującą się między pasami, nie ustąpiła pierwszeństwa samochodowi marki H. o nr rej. (...), jadącemu lewym pasem ruchu, a kierowanemu przez J. N., doprowadzając do zderzenia tych pojazdów, w efekcie czego prawe przednie koło samochodu H. zostało w czasie zderzenia pojazdów urwane, co uniemożliwiło J. N. skuteczne kierowanie tym samochodem, w wyniku czego w pozderzeniowym ruchu samochodu H. doszło do potrącenia pieszego S. K., który na skutek tego doznał złamania podudzia prawego, co spowodowało naruszenie czynności narządu jego ciała na okres powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. oraz pieszego E. K., która w wyniku tego doznała obrażeń ciała w postaci zmiążdżenia stopy i lewego stawu skokowego z następującą koniecznością amputacji kończyny na poziomie podudzia, co stanowi inne ciężkie kalectwo w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., czym nieumyślnie spowodowała wypadek drogowy, przy czym J. N. przyczynił się do potrącenia pieszych S. K. i E. K. w ten sposób, że przed zderzeniem pojazdów poruszał się z prędkością około 65 km/h, a zatem przekraczając prędkość dopuszczalną na tym odcinku drogi wynoszącą 50 km/h, co miało bezpośredni wpływ na pozderzeniowy ruch jego pojazdu. Tym samym oskarżona zachowaniem swym wyczerpała znamiona występkę kwalifikowanego z art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wbrew temu, co zarzuca skarżący obrońca oskarżonej, Sąd Rejonowy trafnie ustalił, iż oskarżona, zanim doszło do zderzenia, przekroczyła swym samochodem linię ciągłą dzielącą pasy ruchu prawą stroną pojazdu. Powyższa okoliczność wynika bowiem jednoznacznie z dopuszczonego w sprawie dowodu z nagrania kamery monitoringu znajdującej się na ul. (...) gen. S. M.. Analiza powyższego nagrania nie pozostawia żadnych wątpliwości, iż w chwili pierwszego kontaktu pojazdów kierowany przez oskarżoną samochód marki O. (...) swoją prawą część – a nie jak podnosi skarżący lewą - znajdował się już na linii ciągłej, rozdzielającej pas środkowy i lewy przed przejściem dla pieszych. To samo wynika z opinii biegłego P. C., w tym z rysunków zamieszczonych w tej opinii.

Równie trafnie ustalił Sąd Rejonowy, iż odległość pomiędzy miejscem zderzenia się pojazdów, a przejściem dla pieszych była niewielka, ok. 30 metrów. Podobnie trafnie ustalił, że w chwili, w której J. P. rozpoczynała skręt w lewo, samochód H. znajdował się w odległości rzędu 20 m od jej pojazdu. Powyższe wynika bowiem jednoznacznie z wykonanej w sprawie analizy czasowo-przestrzennej.

Kontrola odwoławcza stwierdza, iż przyjęta w sprawie kwalifikacja prawna przypisanego oskarżonej czynu z art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. jest w pełni prawidłowa.

Oskarżona nie zachowała szczególnej ostrożności przy wykonywaniu manewru zmiany pasa ruchu. Jak to słusznie wywodzi Sąd Rejonowy, oskarżona kierując samochodem O. (...) i zamierzając zmienić zajmowany pas ruchu, była zobowiązana do zachowania szczególnej ostrożności oraz do odpowiednio wczesnego sygnalizowania zamiaru wykonania planowanego manewru. Do zachowania szczególnej ostrożności zobowiązywało ją również miejsce wypadku, które znajdowało się w rejonie ronda (...) oraz w niewielkiej odległości od przejścia dla pieszych.

Jakkolwiek oskarżona prawidłowo sygnalizowała zamiar wykonania manewru wjechania na lewy pas ruchu, niemniej jednak przed wjechaniem na lewy pas ruchu nie ustąpiła ona pierwszeństwa samochodowi H., który jechał pasem, na który zamierzała wjechać.

Zarówno analiza monitoringu, jak i wykonana analiza czasowo-przestrzenna jednoznacznie wskazują na to, iż J. P. bezpośrednio przed rozpoczęciem skrętu w lewo musiała dostrzec samochód marki H..

Jak to słusznie wywodził Sąd Rejonowy, oskarżona J. P. jechała z prędkością istotnie odbiegającą od prędkości, z jakimi poruszają się zwyczajowo w tym miejscu inne pojazdy, jak również od prędkości administracyjnie dozwolonej na tym odcinku drogi. Tym bardziej zatem winna była wcześniej rozpoznać sytuację na lewym pasie i dostosować do niej swoją taktykę jazdy, tj. w zależności od wyników tego rozpoznania poprzez albo zmniejszenie prędkości i

poczekanie aż samochód H. przejedzie, albo poprzez zwiększenie prędkości i odpowiednio wcześniejszą zmianę pasa ruchu zwłaszcza, że zbliżała się do linii ciągłej.

J. P. włączając się do ruchu zajęła od razu środkowy pas i już w tym momencie, jeżeli jej zamiarem była zmiana pasa ruchu na lewy, bądź zmiana kierunku jazdy, powinna była sprawdzić sytuację za swoim samochodem, a zatem również na lewym pasie ruchu.

W tym momencie, kiedy J. P. zajmowała środkowy pas ruchu, samochód H. na pewno znajdował się już na rondzie i był dla niej widoczny. Ponadto, jeśli tylko J. P. popatrzyłaby w kierunku przodu swojego samochodu, to mogła zauważyć pieszych znajdujących się przed przejściem dla pieszych, wśród których byli oboje pokrzywdzeni.

Zgodzić należy się z Sądem Rejonowym, iż oskarżona J. P. realizując zamiar zmiany pasa ruchu nie zachowała szczególnej ostrożności, gdyż nie upewniła się w dostateczny sposób, czy pas ruchu, na który zamierzała wjechać, jest wolny. W tych warunkach, wykonując manewr skrętu w lewo, nie ustąpiła pierwszeństwa samochodowi H. jadącemu lewym pasem ruchu, przez co doprowadziła do zderzenia pojazdów, którego pośrednim skutkiem było potrącenie pieszych E. K. i S. K..

Sam fakt, iż kierowany przez J. N. samochód H. przed zderzeniem jechał ze średnią prędkością wynoszącą około 65 km/h, a zatem z prędkością przekraczającą prędkość dopuszczalną na tym odcinku, wynoszącą 50 km/h, które to przekroczenie prędkości miało bezpośredni wpływ na pozderzeniowy ruch jego pojazdu, nie zwalniała, jak chciałby tego obrońca oskarżonej, samej oskarżonej od odpowiedzialności karnej w tej sprawie.

W chwili, w której J. P. rozpoczynała skręt w lewo, jadący lewym pasem ruchu samochód H. znajdował się w odległości nieco ponad 20 m od tyłu samochodu O.. Gdyby zatem oskarżona sprawdziła sytuację na lewym pasie ruchu przed wykonaniem skrętu, to powinna była dostrzec jadący tym pasem ruchu samochód H. i powstrzymać się od wykonania skrętu. J. P. miałaby zatem możliwość uniknięcia wypadku, gdyby w sposób prawidłowy sprawdziła sytuację na pasie ruchu, na który zamierzała wjechać i widząc jadący tym pasem ruchu samochód powstrzymała się od wykonania skrętu – zmiany pasa ruchu.

Z uwagi na bardzo dużą różnicę prędkości pomiędzy pojazdami H. i O. bezpośrednio przed zderzeniem, która wynosiła ponad 50 %, J. P. w pełni miała możliwość dostrzeżenia samochodu kierowanego przez J. N., jadącego ze znacznie większą prędkością od niej lewym pasem ruchu.

Niewątpliwie J. N. przyczynił się do potrącenia pieszych S. K. i E. K. w ten sposób, że przed zderzeniem pojazdów poruszał się z prędkością około 65 km/h, a zatem przekraczającą prędkość dopuszczalną na tym odcinku drogi wynoszącą 50 km/h, co miało bezpośredni wpływ na pozderzeniowy ruch jego pojazdu, w trakcie którego doszło do potrącenia pieszych.

Co jednak istotne, z wykonanej analizy wynika, że nawet gdyby J. N. przed zaistnieniem wypadku jechał z prędkością dopuszczalną, to również doszłoby do zderzenia pojazdów, co stanowi podstawę do wskazania na brak związku pomiędzy przekroczeniem prędkości dopuszczalnej, a zderzeniem pojazdów. Podkreślić jednakże należy, iż gdyby J. N. jechał z prędkością dopuszczalną, jego samochód, przemieszczając się w ruchu pozderzeniowym, nie dojechałby do miejsca, w którym znajdowali się piesi E. K. i S. K., a zatem nie doszłoby do ich potrącenia. Dlatego też zaistniały w tej sprawie skutek w postaci potrącenia pokrzywdzonych należy przypisać nie tylko oskarżonej, ale i J. N., jako, że oboje swoim zachowaniem spowodowali niedozwolone niebezpieczeństwo (ryzyko) jego powstania.

Reasumując, stwierdzić należy, iż trafnie wywodził Sąd Rejonowy, iż przyczyną zderzenia się samochodów marki O. i H. było nieprawidłowe postępowanie J. P., która wykonując manewr skrętu w lewo nie zachowała szczególnej ostrożności, gdyż nie upewniła się w dostateczny sposób czy pas ruchu, na który zamierzała wjechać jest wolny i wykonując zamierzony manewr nie ustąpiła pierwszeństwa samochodowi H., jadącemu lewym pasem ruchu. Pośrednim skutkiem zderzenia samochodów O. i H. było potrącenie pieszych E. K. i S. K. przez samochód H. przemieszczający się w ruchu pozderzeniowym. Kierujący samochodem H., J. N. popełnił błąd w taktyce jazdy, gdyż

jechał przed zderzeniem z prędkością większą od administracyjnego ograniczenia obowiązującego w miejscu wypadku. J. N. przyczynił się do potrącenia pieszych S. K. i E. K. w ten sposób, że przed zderzeniem pojazdów poruszał się z prędkością około 65 km/h, a zatem przekraczającą prędkość dopuszczalną na tym odcinku drogi wynoszącą 50 km/h, co miało bezpośredni wpływ na pozderzeniowy ruch jego pojazdu. Apelujący pomija, że skutek w postaci obrażeń ciała u pokrzywdzonych nie powstałby gdyby oskarżona zachowała szczególną ostrożność i ustąpiła pierwszeństwa przejazdu samochodowi marki H., kierowanemu przez J. N..

Następstwem wypadku, do którego doprowadziło zachowanie J. P., było naruszenie dobra prawnego w postaci zdrowia E. K. i S. K.. W konsekwencji zachowanie oskarżonej polegające na wskazanym wyżej naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym doprowadziło zatem do nieumyślnego spowodowania wypadku, w którym dwie inne osoby odniosły konkretne obrażenia ciała.

Tym samym stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy nie dopuścił się w sprawie błędu w ustaleniach faktycznych. Zgodnie z utrwalonym już poglądem wyrażanym w orzecznictwie, podzielonym przez Sąd Odwoławczy, błąd ustaleń faktycznych istotnych w orzekaniu zachodzi, gdy treść dokonanych ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd nie odpowiada zasadom logiki, doświadczenia życiowego i wskazaniom wiedzy, klóci się z zasadami rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut takiego błędu nie jest uzasadniony, gdy sprowadza się do samego zakwestionowania stanowiska Sądu czy do polemiki z ustaleniami Sądu. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu odmiennego poglądu, nie wystarcza zatem do wniosku o popełnieniu przez Sąd błędu ustaleń. Zarzut taki bowiem powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu w zakresie istotnych ustaleń (vide: wyrok SA w Krakowie z 14.05.2008 r., II AKa 50/08, KZS 2008/7-8/64). Kontrola instancyjna stwierdza, iż dysponując prawidłowo ocenionym materiałem dowodowym Sąd I Instancji na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w zakresie czynu, którego sprawstwo przypisał oskarżonej. Każde z tych ustaleń odzwierciedla rzeczywisty przebieg rozważanego zdarzenia. Brak jest podstaw do skutecznego kwestionowania tychże ustaleń.

Wymierzona oskarżonej kara, wbrew zarzutowi apelacji, nie nosi cech niewspółmiernie surowej.

Zważyć należy, iż zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem: (vide: wyrok SA w Krakowie z dnia 19 grudnia 2000r., sygn. akt II AKa 218/00, KZS 2001/1/33) „nie każda nietrafność orzeczenia o karze, ale tylko jej rażąca niewspółmierność uzasadnia zmianę orzeczenia o karze (art. 438 pkt 4 k.p.k.). Niewspółmierność rażąca to znaczna, zasadnicza, "bijąca w oczy" różnica między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (tak SA pod poz. 37 KZS 10/00)”. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 12 lipca 2000 r. sygn. akt II AKa 116/00 (opublik. w Prok. i Pr. 2002/1/29) wskazał natomiast, iż „rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. Na gruncie cytowanego przepisu nie chodzi bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnice ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.”

Kierując się takim rozumieniem kary rażąco niewspółmiernej, nie można przyjąć, aby wymierzona oskarżonej kara 1 roku pozbawienia wolności warunkowo zawieszona na okres próby wynoszący 3 lata oraz środki karne w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres wynoszący 1 rok z obowiązkiem zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych i nawiązki na rzecz pokrzywdzonych – 5.000 zł na rzecz S. K. i 10.000 na rzecz E. K. - była rażąco niewspółmiernie surową.

Kontrola podniesionych w apelacji okoliczności prowadzi do wniosku, że skarżący nie wykazał, aby Sąd I instancji dokonując wymiaru kary i środków karnych w sposób nienależyty dokonał wartościowania i oceny ustalonych w sprawie okoliczności obciążających i łagodzących.

Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd I instancji prawidłowo wskazał jako okoliczność łagodzącą dotychczasową niekaralność oskarżonej. Uwzględnił również fakt, iż jakkolwiek zachowanie oskarżonej było przyczyną zaistniałego wypadku drogowego, niemniej jednak do zdarzenia tego przyczynił się również inny współuczestnik ruchu, jak również i to, że pomimo, iż oskarżona naruszyła podstawową zasadę obowiązującą przy wykonywaniu manewru zmiany pasa ruchu, jednak naruszenie to miało charakter nieumyślny.

Jako okoliczności obciążające Sąd Rejonowy przyjął natomiast, iż w wyniku inkryminowanego zachowania oskarżonej, pokrzywdzona E. K. doznała ciężkiego kalectwa, a S. K. obrażenia ciała kwalifikowanego z art. 157 § 1 k.k.

Treść rozpoznawanej apelacji prowadzi do wniosku, iż skarżący minimalizuje w swoich rozważaniach uwzględnioną przez Sąd a quo okoliczność w postaci odniesionych przez pokrzywdzonych uszkodzeń ciała w wyniku inkryminowanego zachowania oskarżonej, a to ciężkiego uszczerbku na zdrowiu E. K. oraz średniego uszczerbku na zdrowiu S. K., a nadmierną rangę przypisuje faktowi otrzymania przez oskarżycieli posiłkowych odszkodowań od ubezpieczyciela oraz temu, iż oskarżona aktualnie nie pracuje, a na utrzymaniu ma 10 letniego syna. W ocenie Sądu Odwoławczego okoliczności te nie mogą skutkować zmianą zaskarżonego wyroku w kierunku proponowanym przez obrońcę oskarżonej. Apelujący pomija, że oskarżona jest młoda, zdrowa, ma wyższe wykształcenie i może podjąć zatrudnienie. Zważyć należy, iż w wymierzona w stosunku do oskarżonej kara pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku, a zatem w wymiarze zbliżonym do dolnej granicy ustawowego zagrożenia za występki z art. 177 § 2 k.k. (ustawowe zagrożenie karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności), została warunkowo zawieszona na okres próby wynoszący 3 lata, zatem orzeczone względem oskarżonej środki karne w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 roku oraz nawiązek na rzecz pokrzywdzonych stanowią dla oskarżonej jedyną realną dolegliwość związaną z przypisanym jej czynem.

W ocenie Sądu Odwoławczego, przy uwzględnieniu tych okoliczności, zakres wykorzystania przez Sąd I instancji sankcji karnej za występki z art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. prowadzi do wniosku, że wymierzona oskarżonej kara nie nosi znamion rażącej niewspółmiernie surowości. To samo dotyczy orzeczonych środków karnych.

Zarówno kara, jak i orzeczone wobec oskarżonej środki karne są adekwatne do stopnia winy oskarżonej, stopnia społecznej szkodliwości czynu. Tak ukształtowane sankcje karne zdadne są do osiągnięcia wobec oskarżonej celów wychowawczych i zapobiegawczych, uświadomią jej naganność dotychczasowego zachowania, zapobiegają powtarzaniu tego typu czynu w przyszłości, zrealizują także cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a więc wymogi prewencji generalnej wzmacniając przekonanie, że żadne przestępstwo nie uchodzi bezkarnie, a wręcz przeciwnie spotyka się ze sprawiedliwą karą. Przeciwdziałać będzie także błędnemu mniemaniu, że przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji traktowane są przez organy wymiaru sprawiedliwości z pobłażliwością.

W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że „względy na społeczne oddziaływanie kary, jako jeden z celów kary są podyktowane potrzebą przekonania społeczeństwa o nieuchronności kary za naruszenie dóbr chronionych prawem i nieopłacalności zamachów na te dobra, wzmożenia poczucia odpowiedzialności, ugruntowania poszanowania prawa i wyrobienia właściwego poczucia sprawiedliwości oraz poczucia bezpieczeństwa. Nie są one równoznaczne z wymaganiem wymierzenia wyłącznie tylko surowych kar. Oznaczają przede wszystkim potrzebę wymierzenia takich kar, które odpowiadają społecznemu poczuciu sprawiedliwości, dają gwarancje skutecznego zwalczania przestępczości oraz tworzą atmosferę zaufania do obowiązującego systemu prawnego” (teza 3 wyroku SA w Lublinie II AKa 290/05 Lex Nr 168034). Zarówno kara zasadnicza pozbawienia wolności, jak i środki karne w rozmiarze określonym przez Sąd Rejonowy ten cel realizują.

Z tych przyczyn Sąd Odwoławczy, na zasadzie art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk i art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych, art. 627 kpk, uznając apelację za oczywiście bezzasadną, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 250 złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, nadto zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżycieli posiłkowych E. K. i S. K. kwoty po 504 złote tytułem zwrotu poniesionych przez nich wydatków związanych z udziałem ich pełnomocnika w postępowaniu przed Sądem drugiej

instancji. Na tak ustalone koszty sądowe złożyło się: 50 zł za udzielenie informacji z Krajowego Rejestru Karnego, 20 zł tytułem ryczałtu za doręczanie zawiadomień i innych pism w postępowaniu odwoławczym oraz 180 zł tytułem opłaty.

SSO Jadwiga Żmudzka SSO Ireneusz Bieniek SSR del. Janusz Kawalek